

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamięscowa:	w mieście:
miesięcznie 50 ct.	miesięcznie 40 ct.
kwartalnie 1 złr. 35.	kwartalnie 1 złr. 20.
półrocznie 2 „ 70 „	półrocznie 2 „ 40 „
rocznie 5 „ 40 „	rocznie 4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

SAN

Cena ogłoszeń:

5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłata miejscowa, z zamieszczeniem i ogłoszenia

przyjmuje:

Redakcyja, naprzeciw Starostwa w Przemyślu na dole

Reklama nie swraca się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne

Przemyśl dnia 19 maja 1883.

Wybory do Sejmu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie wyborców, na którym, jak z góry to wiadeliśmy, b. poseł do Sejmu Dr. Waygart użyje jako środka agitacyjnego swego sprawozdania z czynności poselskiej. Gdyby bowiem nie ta okoliczność, iż p. Waygart chce ponownie zostać u nas wybranym, zapewne byliśmy pozbawieni wysłuchania tego sprawozdania; upłynęło już bowiem wiele miesięcy od zakończenia kadencji sejmowej, a b. poseł nie poczuwał się do obowiązku znanajomości swych wyborców ze swą działalnością, i dopiero dziś, gdy wie, iż mu wielu wyborców zarzucił ten brak poczucia obowiązku, zdecydował się to uczynić, aby zażegnać burzę. Podobnemu postępowaniu jedynie w tym tylko razie nie dziwilibyśmy, gdyby nasz poseł zajął był w Sejmie tak wybitne stanowisko. Nie było tylko wyborcy, lecz kraj cały wiedział, jakim było jego zachowanie we wszystkich sprawach. Lecz nawet i wtedy każdy poseł, nie posiadając zbytecznego zarozumienia, byłby się starał wykazać motywja, jakie go do tego lub owego wystąpienia skłaniały.

Oprócz tego sprawozdania mają wyborcy wysłuchać wyznania wiary politycznej kandydatów do Sejmu.

W stosunkach jakie zapanowały od pewnego czasu w naszym mieście, może i te wyznania wiary nie na wielką część wyborców wpłynąć będą w stanie. Bolesnem to wyznać, że w tak ważnej sprawie, jak wybór reprezentanta miasta do Sejmu, grają wielką rolę sympaty i antypaty osobiste. Nie mówimy tego o ogóle, gdyż jest jeszcze dość silny zastęp

ludzi, którzy sprawę publiczną stawiają i żyć, niż wszelkie osobiste uczucia, lecz i innych ludzi nie braknie.

Szala zwycięstwa ważyć się będzie do ostatniej chwili, gdyż Dr. Waygart, bawiając tutaj od dłuższego czasu porusza wszystkie sprężyny, ba! nawet nie waha się prosić wyborców, aby mu swe głosy oddawali, odwołując się do dawnych znajomości itp. Mam nadzieję, że i te zabiegi spełzną na nich, że wyborcy wobec oczekiwania Dr. Waygarta nabiorą przekonania, iż kandydat proszący — nie zaś ubiegający się o mandat z tytułu, iż chce służyć krajowi i wyborcom, nie jest odpowiednim kandydatem, tem mniej zaś odpowiednim posłem jednego z większych grodów w kraju.

Nie wątpimy, iż większość wyborców oświadczy się za Dr. Dworskim, który nie czyni podobnych zabiegów, lecz jedynie oświadcza gotowość do usług, które jak ongi w Radzie państwa, a dziś w mieście, tak i na przyszłość w Sejmie z całą sumiennością spełniać będzie. Ten rodzaj wystąpienia sam przez się budzi większą ufność, niż uporczywe zabiegi, — nikt bowiem, kto pojmuje wybór do Sejmu, jako o bowiązek, a nie jako zaszczyt, nie będzie tak gwałtownie wpraszać się aby nań ten obowiązek włożono.

Gdyby jednak wbrew naszemu oczekiwaniu nie Dr. Dworski, lecz Dr. Waygart został wybrany posłem, to pozostanie wyborcom przeciwnym temu ostatniemu kandydatowi ta pociecha, że oni nie przyłożyli ręki do wybrania członka rad; zawiadowczy lichwiarskiego banku wynaradawiającego kraj nasz, jakim bankiem jest osławiony bank wołański, reprezentantem miasta, lecz że *odnim* tego wyboru spadnie na tych, co bądź dla prywatnej, bądź dla dokończania komuś trzeciemu, bądź też wstępując prośbom i innemu rodzaju zabiegom

Dra Waygarta, jemu swe wotum oddadzą. Wtedy nie będzie to poseł wybrany, lecz wyproszony, nie będzie to reprezentant opinii miasta, lecz prywatnych sympatyj i antypaty.

Mamy nadzieję, że do tego nie przyjdzie, że żywiocy, co z takim trudem przez wiele lat zwalczały szkodliwy wpływ Dr. Waygarta w gminie, podadzą sobie znowu rękę, aby zwalczać jego wybór do Sejmu, za którym z wyjątkiem jego osobistych zwolenników, nikt nie tylko w mieście, lecz w kraju nawet nie oświadcza się i nie oświadczy.

Spodziewamy się, że na dzisiejszym walnem zebraniu w tym duchu oświadczyć się znaczna liczba wyborców i tem samem przyczyni do zwycięstwa Dra Dworskiego.

Sprawy miejskie.

Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej z dnia 17. maja 1883. Wiceprezydent Dworski. Średnich obcych 24. Początek o godzinie 1/7.

Przepręto do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia rady. Dr. Cymel zwrócił uwagę, na rżnię cięsną, jakie się dzieją na starym cmentarzu. Głsta obcnie ciele przelęto i otwarła, i które dają powód do zgorzania i wprawy Zwiernobach o zapobieżeniu tym groźnym zjawisku i usprawnienie groźnego drogi. Odsłupił jednak od tego wniosku po wysłuchaniu se strony p. przedmowańczego, że parzisko do ogrodnia drogi jest już w rezerwacji i przedmowańczego wniosk o może posłużyć do usunięcia śmieci z miasta.

Na wniosek sprawozdawcy sekcji III. i. Władysławskiego uchwalono urządzić całą historyczną kolumnę od lewosłonej strony do prawosłonej kościołowi kościołowi 1410 str. i na to przedmowańczego rozpisie liczący, wybrałkowano od podnieś do kościoł kościoł 280 str. 20. ct. tudzież rysunek przy ulicy lewosłonej kościoł 280 str. 91. ct. w. Następną uchwalono na wniosek i. Gankiewicza do budowy także sprawozdawcy i. Władysławskiego, przedmowańczego dostarczenie antru na wyprawy albo we własnym zarządzie, nie przyjęło zaś oferty Symona Hryniawicza i sp. względnie dostarczenie jednej dwumetrowej przesyłanicy pa 5 ct. jako aby wyprawy.

Po odwołaniu przedmowańczego zastępcy burmistrza z. Władysławskiego przedstawiało wyprawy kościoł dla dwiyni artylej. Aby nagał wyprawy wyprawy kościoł dla dwiyni artylej. W dalszym przedmowańczego przedmowańczego p. ancelarz historyczny przebieg tej sprawy, której, choć było długie, że ona jest jedną z ważniejszych i wyprawy kościoł dla dwiyni artylej. W dalszym przedmowańczego przedmowańczego p. ancelarz historyczny przebieg tej sprawy, której, choć było długie, że ona jest jedną z ważniejszych i wyprawy kościoł dla dwiyni artylej.

O Klemensie Janickim

odczyt
p. Karola Gajewskiego.

(Ciąg dalszy).

Na dworze Krzykiego poznał Janicki wielu znakomitych mężów, w kościele i rzeczy pospolitej dostojników i zawiązał przyjaźń z rówieśnikami jak Rafaelem Wargawikim, kłosem na łona śmiertelnym pięką elegję poświęcił, lub Andrzejem Kromerem, bratem krakuska, który z nim współzawodniczył wierszami łacińskimi mi festyny i obojętne biesiadę boiego księcia kościoła ukwiecił. — Jednak krótko trwały te piękne chwile, albowiem Krzyki w niepełna dwa lata po objęciu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego podczas podróży do Krakowa późną jesienią podjęto przebieżający się umarł, a jęsta znowe widział przed sobą przyrodzone siarę. — Szczęściem nie długo to siarętwo stało się.

„Do dobrej łowy żywoła.
„Były wrocone prawica boska,
„Przyjął go Kmita, — wojewoda krakowski marszałek koronny, pan na Wisznieu, Buehowie i c. na swój dwór, gdzie swobodnie się bawie zżaw obadła i pobulanka nie gardząc, weselo dni pędził. I czemuż nie miał ich czynić poeta, kiedy wiek był po temu, a zdrowie jeszcze spryjało. Z tej tedy epoki nawiągnęli mamy wesołych epigramatów poety, chociaż z drugiej strony nie był obojętny na wypadki krajowe i właśnie do tej epoki należy ową skargę rzeczy po polskiej wymiarzoną przeciw wolności koszoj. Jednak właśnie owie zamieszki

krajowe i napad Wołochów na Ruś i Podole, ów szczerk oręża, którego muz pieszczoszek nie lubiał, zniechęciły go chwilowo do ojczyzny, którą radaby był zamienić na czase krótki na śmiecie auzonika, którą znał z opisów, w której mieszkał (w Łazarzu Romanowicz) mag brwiw światy i barzo niezany, o którym dość było słyszeć, aby go pokochać i do niego tęsknić. To wzięły w ród Kmita z wielką nieśmiałością i sławym głosem rozpoczynał, w końcu z otwartą jakkolwiek nieśmiałością prośbę się odzywa. —

„Bo radym Twoje pochwały opiewać,
„Lecz niedołęży ja ich nie wysłowie.
„Płynąć w brzojów, bo na morza fluga.
„Boję się pływac, bo utonąć nagle.
„Ale że śmiałym fortuna pomaga.
„Tedy rozwinaj swoje drugie żagle,
„I bohater w śniejko opoję.
„I będę kłócił twoje, Kmito! prozki,
„Choć mi Helikon w pomoce nie pospieje,
„Wypielaj jednak obowiązek słodki.
„Strumień herbawy na kamienistych łurzy,
„Ozдобion w godki krzyżawa zwyciężkę.
„Wioszczeń mi wody obficie dostanie,
„On mi zastąpi źródła hypokreńskie.
„Lecz dość nieprawna do śladkiego drzewku
„Nieżreżenie je szcze w lirne strony brzojczy;
„O dobry Kmito! wszak to w Twoim ręku
„Nadać mi wprawę i zapal młodzieńczy.
„To murek okwiecił, po niedzielnym lecie
„Z chrapliwej gęsi uczynił zabiegłim.
„Jam wose miechubny, gietki pod nardziem,
„Z którego sztukmistrz co reche wyniesieci
„Ach! żabyż zniechcił pojąć jak należy

„O co cię blaga moja pieśń nieśmiała!
„W twoim skieniu moja przyszłość leży —
„Oby ci nieśmiał w pierś zakatała!
„Najłobosze chłuby, żeś ojciec tużacy,
„Potomstwo wroble dobrowolne, co,
„I moja pieśńka, jeżeli coś znaczy.
„Wiernie w swych księgach two imię uświęci.
„Spełniż zacy hrabio, co blagam takownie:
„To fraska dla cie, a ja los zapewnie.“
Zronmiał i wysłuchał Kmita nieśmiała prośbę poety mości nie tyle i łobosd na żyć! Losom, jak razej z dumy, ambity i kypnym, bo pchebielano to potęgiem miarobaw, być nieposadzą namli i obojętnej opieką pierwszego największego w Polsce piśniarza, któryby kiedyś z wdziernością w rymach rozczulił sławę jego. Ambity wyczerpał sejmów w zgłosz publicznem był w życiu prywatnym również kypnym dobroczyńca, a lada plotu lub intryga zawse znalazła przybylno choćby jego. Poznajemy to z tego, że Kmita jedynie z kaptury jacy Późniejszy wsparł poetę, bo wkrótce po wyjeździe poety do Włoch opuszcza namli i obojętnej dobroczyńca, a jego „pudlem“ do tego stopnia, że już nigdy obaj w tak serdecznym stosunku do siebie nie byli. J-dnak moniejsza o to, dość że poety najgorętsze życzenie zostało spełnione, dostał się do Włoch, dokąd tak tęsknił, i rozciągając się po ziemi klasycznej, odżył i wydawał z choroby kat-rnialnej, która dzielićca po oju woszenie słabę silny jego targac zwycięga. Jak silne wrazenie Włochy na Janickiego zrobiły, ożył i znowu zaczął być nieposadzą namli i obojętnej dobroczyńca, a jego „pudlem“ do tego stopnia, że już nigdy obaj w tak serdecznym stosunku do siebie nie byli. J-dnak moniejsza o to, dość że poety najgorętsze życzenie zostało spełnione, dostał się do Włoch, dokąd tak tęsknił, i rozciągając się po ziemi klasycznej, odżył i wydawał z choroby kat-rnialnej, która dzielićca po oju woszenie słabę silny jego targac zwycięga.

„Na tej łachniakiej starożytniej stronie.
„Patrz na niebo — o! pod tym błękitem

[illegible]

Pracowi wywodom r. Dr. Wągaria przemówił r. Gembalski i wykazując słuszność wywodów Dra Dworskiego, to zaś jako znawca badał obliczenia przez tegoż ostatniego przedstawione i znalazł je zupełnie uzasadnionymi. Co do kwestyi kosztów dorywczych, lub wzwrocznych, to niepodobna im nawet uduć na dajcie, że kiedykolwiek jakie kosztary zostały uznane za wzorowe. Prawie każde kosztary dorywcze są właściwie kosztarami wzorowemi, ale względu finansowe nie pozwalają rządowi uznać ich za wzorowe. Chocby one odpowiadały najwzruszającym wymaganiom

[illegible]

„Powietrze czasów Sauronowych wionie!
„Niebo pod jasnym lazuru ubraniam,
„Zadna chmurka nie błąka się na niem,
„Zaden mroz tegi, ani wiatr wydeży,
„Ni zadne grady, ni zadne zamiecie,
„Nie wiedzą ludzie o zimowej porze —
„Kąpieć ci oczy jakieś wiośenne świąty,
„W kółko ciekawości i nadziei kurzenie,
„Czyż kół pytasz: Wiosna to na dworze?
„Za winogrodami nieznaczące i liście
„I pomarańcze na upadła z drzewa,
„I chlebne kłosy zwisające rągście
„Lubo ich rolnik potem nie polewa,
„Ciągle tu ptaćco po gajach swiergoce,
„Ciągle się gnieździł, bo w tej uduj ziemi
„Ciągle dął rzewo, pogodno, ochocze,
„Słossne nazwał trzeba by złotymy
„Świeżo wosnowy i w przybyły
„Wszystko, co widzę, snem mi się wydaje.
„Petrze na ludzi — co za widok miły!
„Tudno o słossze w ludzich obyeraje,
„Tu tuż próżność przewagi nie bierze
„Nie słychad gornej swigielowej mowy,
„Upreżnaja przyjaźń, nie wiem czyli szczerze
„Każdy ci tutaj kół ząd gotowy,
„Wszędzie ci słodczy powita wosbna
„W miłą powagę staccieście wosbna
„Zadziś, uprzedmo! ale zbytku zgola
„Trzeź, które nienaby się nie bawia,
„Miernym wydzium u chyb zadasz radę,
„Zbytek się w strachu w polakarnach nie zdarsza
„Piłk woszardów jak ten, co wykrada

niejary też wcale czynią płaszczy nie obecną, zresztą to nie
władze samogierze zastrzeżenie, że kojarzy muszą być sąjciej
najmniej lat, 25. Wnioskę R. Dra Wągarza powiniemy by racj
niepieważ, aby nad sprawą w mowie będzie przejść do porządku
dziennej, no władze wojkowe słowno oskarżycy, że kojar
za wzięcie nie uszko kojarzy wzorowo kowidowcy zesz
niepeważ, że kojarzy wzięcie kojarzy wzorowo kowidowcy zesz
foraż, to kuznie nie użanie liczyć za wzorowo byłoby
wzowem, Nie można również liczyć na to że kraj przej
na siebie kosa Kwaternu, no uchwalenie ustawy całej do
sajmo, a sejm takiej ustawy nie uchwala. No zresztą miasto nie
władze ryzykowały przy podjęciu tej ustawy, zresztą się usz
nie przy, że kojarzy wzięcie kojarzy wzorowo kowidowcy zesz
w pdkale niekorzystniejszymi warunkami.

R. Frankowski powziął również o korzystach jakoby budowa kościoła dla gminy przysięznie. Według jego zdania przedsięwzięcie takie może być tylko dla prywatnego przedsiębiorcy wykonalne, w przeciwnym razie, aby przedstawiać się do gminy, aby wydziała krajowego, zapytać się wydziała krajowego o jego zdanie co do oferty waleiszonej tamże przez Kohna, czy miało to sens wydział kraj. uzdzieli żądania pozytywne. Odmienny wydział postawił k. Dr. Dworak, miało wydział oświadczyć Wydziałowi krajowemu, gmina nie ma prawa podlegać korespondencji z Wydziałem krajowym, gmina nie może być w związku z tym dowody siebie nie podległa do państwa, w związku z tym Wydział krajowego do prośby p. Kohna i udzielenie na budowę kościoła żądania pozytywne w kwocie 40.000 złr. gmina przysięga na siebie rekojmie spłaty tej pożyczki.

Sami wnioskodawcy cofnęli swe wnioski i przystąpili do wniosków r. Dra. A. Dworskiego i po uchwaleniu na wniosek r. Frankowskiego zamknięcia dyskusyi wniosek r. Dra. Dworskiego przyjęto jednogłośnie. —

Była to rzeczywiście sprawa jedna z ważniejszych. Władze państwa było ogólnie zainteresowane się nią. Z gorącej dyskusji, w której tylko kolekwicze przebiegali się właścicielami parcyfale, nie mogło być mowy. Władze państwa, w tym wszystkim radnym, były do tego stopnia zainteresowane, że nie sądziły, że obywateli, którzy nie miały tak ogromnym ciężarem dla niezbyt pewnych korzyści. Tombarbierze w obecności, ciemnością rada sąsiedzi, na co nie było wątpliwości, nie postąpiła, gdy głośno ma obecnie wiele innych i innych, które dotyczących obywateli do spełnienia, a zadanie uczenia, nie było obywateli, które wymagało również znacznych wyników pracy i kapitału.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1/2 9. —

STOWARZYSZENIA.

Many przed sobą sprawozdanie z czynności tego towarzystwa za r. 1892, stwierdzając, że w mieście naszym fundusz publiczny na cele prawdziwie miłane jest wielki. Rok sześć rozpoczynało towarzystwo z ławą do tłumaczenia obawy, gdyż wiele źródeł dawnych dochodów wycofano, a bieda klas najniższych w tym samym stosunku się zwiększała. Stwierdzić też połowi sąsiad towarzystwa, że przewidując dla sprawozdania 12 miesięcy, nie należy mieć tylko nadzieję, iż przy pomocy państwa i dobroci nakreślenia działania w stosunku do cel ambitnych podjęto. Członków szarych liasz Tow. 43, dobrotwójców stanu duchownego 10. Liczba obywateli i chorych, którzy byli na utrzymaniu towarzystwa, wyniosła w miesiącach zimowych 33 osób, w lecie 43; przecięnie więc pobierało 35 uboższych, otrzymując. Jednorazowe wypłaty otrzymało 22 osoby, co było równoważne 60 osobom, które miałyby być utrzymane, płacono 10 osobom, odrębnie otrzymało 7 osób, a 3 uczennice pobierały wypłatę. Nie zapominać także o dodatkowych potrzebach osób, zostających pod opieką towarzystwa. Zaliczając je do przyjmowania Wł. Salskich, mówi sprawozdawca — w czym wielką siłą pomagają nam siostry Wielobogich Siostr Felicjanek, które nie marnowując „pięszko” swoich cwałach od choroba ci-

Dochody towarzystwa wynosiły w roku ubiegłym:
Pozostałość kasowa z r. 1881. 339 zł. 20 ct. Wkład-
ki członków wapięrających. 613.50. Dar J. W. ka. Bisku-

„Nie są lubiani germańscy młodzieńca.
„A jeśli kogo obrazisz nieprawie
„Nie ujdzieś zemstą palającej ręce
„Mają za chwałę tujejsze narody
„Gdy wróg uniknie od mświwego miecza
„Ty zawsze zgoda albo pozór zgody
„Bo nosić oręż ustawa zaprzecza
„Żaden pałazda do boku nie bierze
„Nigdzie tam koncert ni włoźnia nie błyska
„Muza szczęśliwą z takiego siedliska

Bezpieczeństwo czoło wawrzynem zakwiecone
W tak idealnych harach maluje nam poeta stan
Włoch, że nawet trybuna książek włoskich, ucisk ludu
i jego miejsców pochyla, gągać może nie odkłada
żadnej słuszności hańsawia wolność siępolu polskich
Miejsce po podróży wypoczywa i naciśniewy się pięknie
na przystanku, idzie do La Romana z niesmiertelną
dla prostoty niechaj przetrąci poezję, a nie w
tę stronę był groźb Antenorów wygnania, negatę
Romaniuku, dla ciebie jedynie przebył on twarzą
Alpów hańsawca Czoł dwiżnogo, że przy tym zapala
do nauki, przy tem pragnieniu sławy wieszczą łacińskie
gro, które słuszności już od młodości najpierwszą
widoczne n Janiejkogo, takie uwielbienie, taką cześć
nieograniczoną miał poeta dla tego naciśniewia, która
własna uczoność swojej nie wielką mieszcina włoską
miał po nam wszystkie miasta włoskie, że „nawet Sława
złota, złota, doroznacza zęgi moją miasto i że cześć wspo-
maga, wstawia, wstawia, wstawia, wstawia, wstawia
Romaniuka, jego groźność uprzedzając, bawący
chuby i celu, i szczególnie prawdziwie ojcowisku naciśniew
czeka poeta naszym.

pa Solskiego 50 — Datki dobrodziejów 81.80 Przedsta-
wienie amatorskie 50. — Odczyt W. Władysława Belzy 40.
Czysty dochód z balu w lutym 531.82 Loterya fantowa
w czerwcu 530.79 Koncert J. O. Keiżnyń M. Czartory-
skiej 186. — Kwoty w katedrze i ze skarbów 129.57
Nadzwyczajne dochody 87.55 Czyli razem 2,637 zł 23 ct.

Natomiast rozchód w tym okresie wynosił:

Utrzymanie ubogich i chorych 1.560 zł. 88 ct. Pomoczką dla ubogich 103.70 Leczenie chorych 56.97 Pogrzeby 33.27 Odsiały i obwie dla ubogich 21.80 Jednorazowe wsparcia 86.50 Pokrycie zaległego rachunku z c. 1851 65.1 Koszta balowe, zakupno fafów na loteryę, urządzenie koncertu, odczyty i przedstawienia 254.48 Zamówienie dla ubogich uczennio 26.— Korespondencya 6.2 Czyni razem 2.218 zł. 73 ct.

Pozostał więc w kasie zapas 423 zł. 50 ct. przeznaczony na rachunek przyszłego roku.

Cyfry te świadczą wymownie o wybornej gospodarce towarzystwa, a właściwie jego zarządu.

Sprawozdanie podpisane jest przez panie: ks. *Janinę Sapieżyńską* jako prezesową, *Henrykę Drużbacką* jako wiceprezesową i *Olę Lewicką* jako sekretarkę.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Łódzko Łyżwiarskiego
z dnia 6. 5. 1883.

Zo sprawozdania wydziału wyjmujemy następnę szcze-
rótę:

Wszegonia 1882/3 liczyło Towarzystwo 67 członków i 55 członków rodziny, — podczas gdy w roku poprzedzającym liczyło 74 członków i 36 członków

rodziny. Za sezon tyżwiarski 1882/3 opłacali członkowie Tow. po 2 zł. zaś członkowie rodziny po 1 zł. od osoby. Nowo

W sezonie lyżwiarzkim 1882/3 urządzono 4 zabawy przy mazyce wojskowej z przeciętym dochodem po 19 zł. 72½ ct. Wydatki wynosiły przeciętnie po 27 zł. 50 ct.

W tymże sezonie wynosił:

Dochód	380 zł. 21 ct.
--------	----------------

Rozchód	288 zł. 81 ct
gotówka	91 zł. 40 ct.

pozostało zatem w kasie gotówką: 91 zł 40 ct. oprócz za-
 eważonej w rachunku. Samowolnie to sumuje do wiadomości

Dalej uchwalono, że za sezon letni (łodzkiwy) 1883 mają opłacić członkowie Tow. po 1 zł Członkowie reżisyjni po 50 ct. od osoby, — nowa wstępujący członkowie po 1 zł. aw. tytułem wpisowego.

Wreszcie uchwalono wziąć udział w urządzeniu „Wianków” i zaprosić wszystkie inne Towarzystwa do współdziału w tej przyczynie.

Wydział towarzystwa zajmuje się energicznie sprawą zakopienia kilkunastu własnych odpowiednio zbudowanych lekkich łodzi, dla użytku członków; jest to wiadomość bardzo pożądana dla wszystkich miłośników sportu łodzi-

KRONIKA.

— Nabożeństwo świąteczne w katedrze sprzedziło do miasta naszego w Zielone Świąta wielką ilość ludzi wielskiego, który przyzywał w procesjach prowadzonych przez swych proboszczów. Nabożeństwo odprawiał w pierwsze święto ka. biskup Solski, a w drugie ka. biskup suffragan Łubos. Bardzo wiele osób przystępowało do św. Sakramentu Bierzmowania.

do swego dobroczyńcy Kmity, którego hojnością wspierał najgorętsze życzenie serca, spełniał. Ale musimy wrócić do obrony łowcy przeciw wołowi! Umowa zarzutów niedzielnosci, jakby spotykał z tego powodu naszenie polski. Nie Klemens Janicki jest przejętym ostatniego wzajemności stosunków między dobroczyńcą a jego pupilem, ale kapryśna dama mowozwłoda, który przysięgną plotom. Wskutkiem jakiejś intencji zadrośnieniu, o którą to intencję nie wiemy, niepokojącego Stanisława Grzegorzewskiego posiada swe uposiedzenie dla Janickiego. W ten sposób zmięci, i swa dobroczyńcę rękę usunął, zostawiając biednego pataśka asilów pieniężnych w obłej ziemi. Do tego opowiadali przyjeżdżając do Włoch Janicki i przyjaciele o owych plotkach prawdziwie karmyły wersje, albowiem uposiedzenie zmieniło Kmitę nie było natenaczą wcale tajemnicą w Polsce. W ten sposób na pierwszy rzut oka, nie wiemy, w jakiej mierze swa dobroczyńcę, alogia posiada, właśnie kołom tegoż do kardynała Banhy Piotra w którym dom często goszczą, nie jedyną osobą rozrywki uczestnikom bo tak ją zaczyna:

„Otdaj jak gościć na łacińskiej stronie
„Stońce już zakręcaś odwrócić minie;
„A lubo tęsknię po ojczystym łonie
„Zda się, że jestem w dwudniowej gościnie.
„Ilot męgo czasu tak miły tak żywy
„Ze go i wosem nie prześcignę w kroku
„Nie dognąć strażą z najtęszczy cięgiwy
„Ali bystremi wdami potoku.
„Rok ten skrzydały i płochny od dziecka
„Tak mi się wykradł, że m nie spozregł zgola.
G. d. a.)

Wydawca i odpowiedzialny re

Stanisław Kosecki.

ni gr. kat. kapituły w Przemyśle.

Stanisław Kosecki

Stanisław Kosecki.

ni gr. kat. kapituły w Przemyśle.

Stanisław Kosecki.

ni gr. kat. kapituły w Przemyśle.